GŁOS POMORSKI

Nr. 201 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 2000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **33.300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **33.883** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 35.500 mk., do Niemiec 38.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Pewiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grndziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 2000 mk., **w dziale reklamowym na** stronie i 3-łamowej przed tekstem 12.000 mk., wsród tekstu 8000, za tekstem 6000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płaten w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślająo wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 4-go września 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Straszne trzęsienie ziemi w Japonji.

Jokohamę zalały fale morskie. Tokio w płomieniach. Ilość ofiar olbrzymia.

Paryż, 2. 9. (Pat.) Z San Francisco donoszą drogą radjotelegraf., że Jokohama jest niemal całkowicie zburzona przez trzęsienie ziemi, które trwało przez 6 minut. Ilość ofiar jest olbrzymia.

Ludność Jokohamy schroniła się na pokłady okrętów.

San Francisco, 2. 9. (PAT.) Kilkakrotne podziemne trzęsienia, które powtórzyły się w ciągu dnia oraz niesłychanie silny deszcz, mający charakter oberwania sie chmury zburzyły Tokjo. Zwłaszcza silne trzęsienie miało miejsce w pobliżu góry Fuji, wygasłego wulkanu. Ludność Jokohamy schroniła się na pokłady okrętów. Wszystkie linje telegraficzne na północnym zachodzie Japonji zostały zerwane. Tor kolejowy między Ossaka a Tokjo został zburzony.

Książę regent Hiro-Hito ocalał.

700 ludzi zabitych. — Wieża Asa-Kusa runęła.

San Francisco, 2. 9. (PAT.) Havas donosi, że drogą telegraficzną otrzymano tu wiadomość, iż książę regent Hiro-Hito wraz z rodziną ocalał. Dotychczas stwierdzono 700 ludzi zabitych. Wieża Asa-Kusa runęła. Liczne okręty zaginęły na skutek wezbrania wód.

Paryż, 2. 9. (PAT) Cała prasa jest do głębi przejęta bolesnemi wiadomościami, nadchodzącymi z Japonji i wyraża oznaki głębokiego współczucia Japonii w tem przerażającem nieszczęściu.

Tokio w ogniu.

Gmachy w gruzach. Tysiące rannych.

San Francisko, 2. 9. (PAT.) Otrzymano tu wiadomość, że Tokjo stoi w ogniu. Olbrzymia ilość budynków runęła, wszystkie urządzenia kolejowe zostały wzburzone. Donoszą o olbrzymiej ilości rannych. Płomienia otaczają całe miasto.

Pałac cesarski spalony.

Wiele pociągów zostało wykolejonych.

San Francisko, 2. 9. (PAT.) Ostatnie wiadomości, jakie tu nadeszły z Tokjo donoszą, że na skutek straszliwego trzęsienia ziemi bardzo wiele pociągów, zmierzających do Tokio zostało wykolejonych i uległo katastrofie. Wezbrane fale morskie zatopiły Jokohamę. Donoszą o spaleniu pałacu cesarskiego. Potoki wody zalały niemal całe miasto.

Zatarg zbrojny włosko-grecki.

Torpedowce włoskie zajęły Paxos i Antipaxos.

Rzym, 2. 9. (Pat.) Urzędowy komunikat włoski: Dzisiaj rano torpedowce włoskie zajęły Paxos i Antipaxos, dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

Rekonstrukcja gabinetu.

Inż. Wł. Kucharski ministrem skarbu. — Inż. Szydłowski min. przemysłu i handlu. Stefan Smólski min. pracy i opieki społecznej.

Warszawa, 3. 9. (PAT.)

Nowi ministrowie Kucharski, Szydłowski i Smólski objęli urzędowanie już w dniu dzisiejszym.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret zwalniający pp. Huberta Ignacego Lindego z urzędu ministra skarbu, inżyniera Władysława Kucharskiego z urzędu ministra przemysłu i handlu oraz p. Ludwika Darowskiego z kierownictwa ministerjum pracy i opieki społecznej. Równocześnie zamianował p. Prezydent Rzeczypospolitej inżyniera Władysława Kucharskiego ministrem skarbu, inżyniera Marjana Szydłowskiego ministrem przemysłu i handlu i pana Stefana Smólskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

Konferencja międzynarodowa zwalcza niemoralność.

Filmy kinowe przeciwne moralności należy zwalczać.

Genewa, 2. 9. (PAT.) Konferencja dyplomatyczna w sprawie projektowanej konwencji międzynarodowej dla **zwalczania wydawnictw niemoralnych** otwarta została w Genewie 21 sierpnia. W konferencji wzięło udział 40 pełnomocników państw i prócz nich przedstawiciel Stan. Zjednoczonych. Rzeczplitą Polską reprezentuje na konferencji p. Fr. Sokal. Na wniosek delegata polskiego **uchwalono, że prawo określenia niemoralności pozostawione będzie ustawodawstwu każdego z państw.** Również na wniosek delegata polskiego postanowiono włączyć do licznych przedmiotów zwalczanych **filmy kinowe przeciwne moralności publicznej.**

Giełda pieniężna

z dnia 3 września

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.02
Dolary Stanów Zjedn.	247.500
Franki francuskie	14.000
„ belgijskie	11.225
„ szwajcarskie	44.950
Fundt szterling ang.	1.133.000
Liry włoskie	10.500
Guldeny holenderskie	97.800
Korony szweckie	66.400
Korony duńskie	46.200
Korony norweskie	40.500
Korony czeskie	7.280

P. Prezydent Rzplitej w Lublinie.

Dęblin, 2. 9. (PAT.) O godz. 8 min. 45 przybył tutaj pociąg, wiozący p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na dworcu udekorowanym flagami o barwach narodowych witały p. Prezydenta rzesze ludu, oraz przedstawiciele władz.

Lublin, 2. 9. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przybył tutaj o godz. 10 min. 30. Na dworcu wspaniale przybranym girlandami, zielenią i flagami o barwach narodowych ustawiona była kompanja honorowa 8 pp. legjonów i delegacje ze sztandarami. U wejścia na dworzec widniał wielki transparent z napisem: „Witaj nam Prezydencie!“.

Na dworcu witał p. Prezydenta wojewoda p. Moskalewski, dowódca O. K. gener. Romer, oraz prez

miasta p. Szczepanik. Z dworca p. prezydent udał się ze świtą do katedry. Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Po uroczystym nabożeństwie udano się do Zamku.

P. Prezydent przyjmował na posłuchaniu szereg delegacji, poczem zwiedził gmach Uniwersytetu, gdzie owacyjnie Go przyjmowała młodzież akademicka.

Wieczorem Dostojny Gość bawił na przedstawieniu galowem w Teatrze Miejskim.

Rekonstrukcja gabinetu.

Grudziądz, 3 września.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekret zwalniający pp.: Huberta Ignacego Lindego z urzędu ministra skarbu, inż. Wł. Kucharskiego z urzędu ministra handlu i przemysłu oraz Ludwika Darowskiego z kierownictwa ministerjum pracy i opieki społecznej.

Trzy teki w gabinecie p. Witosa przechodzą w nowe ręce: **p. Kucharski zostaje ministrem skarbu, p. Szydłowski — ministrem przemysłu i handlu, p. Szmulski — ministrem pracy i opieki społecznej.** Ministrowie wzięci z poza parlamentu — pp. Linde i Darowski ustępują miejsca swe parlamentarjuszom. Głównym motywem zmian jest dążenie do pełnego **sparlamentaryzowania** ministerjum. Rząd, na którego czele stoją pp. Witos i Głąbiński, tem się przedewszystkiem różni od wszystkich rządów poprzednich, że się opiera na **większości sejmowej**, posiadającej wyraźne oblicze polityczne.

Opinję publiczną zajmuje niewątpliwie najbardziej **zmiana** w ministerjum skarbu. Ogół zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że **naprawa skarbu jest dziś najważniejszym zagadnieniem państwowem**, że od sanacji naszych finansów zależy zarówno ład społeczny i normalny rozwój stosunków gospodarczych na wewnątrz jak mocna i samodzielna polityka na zwnątrz zagadnienie skarbowe stanie się też niewątpliwie sprawą najważniejszą na szereg najbliższych miesięcy. Nie da się, można powiedzieć, przeprowadzić sanacji naszych finansów, jeśli szerokie warstwy narodu nie zaczną się na serjo interesować zagadnieniami finansowemi. Pozycje budżetowe, sprawy walutowe, stan zadłużenia państwa w P. K. K. P. i rzeczy temu podobne muszą się stać przedmiotem rozmów i rozważań powszechnych, jeśli polityka rządu w tej dziedzinie ma doprowadzić do pożądanych wyników.

Zadanie p. Kucharskiego nie jest łatwe. Stan, w jakim dyktatura p. Piłsudskiego pozostawiła skarb państwa można wprost nazwać **rozpaczliwym.** Inflacja doszła do znacznych rozmiarów, aparat skarbowy nierozwinięty, niezrozumienie zagadnień finansowych w społeczeństwie ogromne. Plan sanacji jest jasny, **chodzi o stabilizację marki, warunkiem tej stabilizacji jest zatrzymanie maszyny,** drukującej pieniądz papierowy. Zatrzymać maszynę drukarską można będzie tylko wówczas, jeśli bedzie osiągnięta **równowaga budżetowa.** Zbliżyć się do równowagi budżetowej można tylko jedną drogą, a mianowicie przez **podniesienie dochodów i obniżenie wydatków.** To drugie zagadnienie wysuwa się dziś na plan pierwszy.

Społeczeństwo musi zrozumieć, iż trzeba dziś zrobić poprostu heroiczny wysiłek, byle związać koniec z końcem, że jedynie duży w tym kierunku krok naprzód może wzbudzić zaufanie ku nam zagranicą i doprowadzić do uzyskania pożyczki, któraby pozwoliła na natychmiastowe zaprzestanie druku pieniądza papierowego i dała czas na przeprowadzenie radykalnej sanacji skarbu.

Następstwem zaś osiągnięcia równowagi budżetowej i stabilizacji marki, byłoby **założenie banku emisyjnego** i wypuszczenie pieniądza o realnej wartości. Bank emisyjny byłby ukoronowaniem akcji, zmierzającej do sanacji, ostatnim jej etapem, nie ulega jednak wątpliwości, że prace nad jego organizacją powinny być rozpoczęte natychmiast.

Doświadczenia porobione w dziedzinie finansowej we wszystkich krajach europejskich i obserwacja naszego życia w ciągu czterech lat ubiegłych świadczą zgodnie, że po części streszczony program jest jedynym, jaki można postawić. Trudność wszakże nie należy w nakreśleiu programu, lecz w jego wykonaniu.

Minister skarbu musi wykazać niezmierną **energię i stanowczość,** musi bez wahania i bez zwracania uwagi na przemijające opinje i na interesy jednostkowe, grupowo, czy stronicze, mając jedynie i wyłącznie na widoku interes państwa, iść ku urzeczywistnieniu programu, który doprowadzi do usunięcia z naszego życia największego niedomagania, jakie istnieje, a mianowicie dewaluacji marki. Sanacja finansów nie jest zagadnieniem wyłącznie finansowem, lecz także moralnem i politycznem. Rząd obecny może je rozwiązać, lecz tylko **przy pomocy i poparciu całego społeczeństwa.**

Nowomianowani ministrowie.

Minister skarbu inż. Władysław Kucharski.

Minster W. Kucharski jest najmłodszym członkiem gabinetu. Mimo młodego wieku — 39 lat — był już ministrem w trzech gabinetach — w roku 1920 w gabinecie Wł. Grabskiego, a potem w pierwszym gabinecie prem. Witosa, jako minister b. Dzielnicy pruskiej.

Dokonana przez niego likwidacja tego ministerjum wykazała w pozytywnych wynikach, że opinja dobrego administratora jaką się cieszył wśród społeczeństwa wielkopolskiego była zasłużona. Szczególnie w zakresie skarbowości. Była to bodaj jedyna dotychczas likwidacja organu państwowego z której to skarb państwa otrzymał **olbrzymie sumy** i liczne objekty wartościowe.

Zdolności orjentacyjne min. Kucharskiego ujawniły się także na stanowisku ministra przem. i handlu. Min. Kucharski potrafił w krótkim okresie, trzechmiesięcznym, rozwinąć szeroką inicajtywę nietylko w sprawach ściśle gospodarczych

Wiadomo, że wpływ jego na przeprowadzenie energicznych zarzadzeń **przeciwko spekulacji był bardzo znaczny.** Niemniej wiadomo, że jako wysłannik rządu w sprawach finansowych do Paryża, uzyskał na warunkach możliwie najkorzystniejszych **podstawy do ntworzenia Banku Eemisyjnego i zahamowania inflacji.** Te rezultaty jego podróży zagranicę są znamiennym dowodem zaufania do państwa polskiego i obecnego rządu.

Minister Przemysłu i Handlu inż. Marjan Szydłowski.

P. Min. Przem. i Handlu jest Małopolaninem. Liczy lat 39. Należy do **najwybitniejszych** fachowców polskich w dziedzinie przemysłu naftowego, któremu się poświęca od czasu ukończenia Akademji górniczej w Leoben.

Dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym, stanął na czele głównych organizacyj naftowych, jako wiceprezes państwow. Rady naftowej krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie. Do obecnego Sejmu wszedł z listy państwowej P. S. L. Piast.

P. min. Szydłowski był dotąd członkiem państw. Rady przem. i handlu i państw. Rady kolejowej.

Minister Pracy i Opieki Społ. poseł Stefan Smólski.

Min. Smólski jest z zawodu adwokatem w Warszawie. Ur. w roku 1879 studjował na wydz. matem. i prawn. w Odesie. Po wybuchu rewolucji rosyjskiej w roku 1917 brał kierowniczy udział w organizacji wojsk polskich w Rosji. W roku 1918 był członkiem Polskiego Komitetu wykonawczego na Rusi, a następnie wojewodą wołyńskim. Od grudnia 1921 był **wiceprezydentem m. Warszawy.** Do Sejmu wszedł z listy państwowej Chrześc. Jedn. Nar. jako przedstawiciel Chrześc. Demokracji.

Opłakany los dziatwy polskiej w Niemczech.

II.

Nie inaczej przedstawia się sprawa nauki polskiej w Zaborzu, skąd pewna Polka pisze co następuje:

„Rząd niemiecki mówi nam wciąż o sprawiedliwości, a jednak nam tej sprawiedliwości udzielić nie chce. W Polsce Niemcy mają wielką liczbę szkół niemieckich, w których uczą nauczyciele tej samej narodowości, to jest niemieccy, albo przynajmniej nauczyciele, którzy zupełnie doskonale władają językiem niemieckim, a naszym dzieciom polskim rząd przysyła nauczycieli, do których lud nasz polski tak samo jak w Mikułczycach, nie może mieć zaufania. Spodziewali my się, że rząd niemiecki nam ustanowi jako nauczyciela pana Wita, który jest synem naszej gminy, a który, chociaż nie jest Polakiem, przynajmniej się nauczył języka polskiego.

Ale jak pewien nauczyciel miał się wyrazić, rząd niemiecki chce nam całą naukę polską tylko zbrzydzić i dlatego przysyła nam nauczycieli nieumiejących poprawnie po polskn.

Ja, matka polska, pytam się was nowo nstanowionych nauczycieli dla szkoły naszej polskiej w Zaborzu, pytam się pana Mnicha, pana Latusska i pana Kroemera którzy teraz nasze dzieci uczyć mają, gdzieście wy się nauczyli tyle po polsku, żebyście mogli korzystnie uczyć w szkole polskiej?

Czy i my, jak niegdyś dzieci poznańskie mamy dopiero przez strajk szkolny upominać się o prawa swoje?

Czy traktat genewski jest tylko dla Niemców w Polsce, a dla nas ludu polskiego na części opolskiej nie miałby istnieć?

Rząd polski o nas nie dba, troszczy się o szkoły żydowskie w Polsce, a naszym dzieciom polskim daje spokojnie ginąć! Czy się nie znajdzie ani jedna matka polska w Województwie śląskiem, która zabierze głos w obronie dziatek naszych polskich?

Jeżeli nie będziemy mieli nauczycieli, którzy poprawnie ucza, nauczycieli, którzy są godni zaufania naszego, to nie wiem, co się z naszą szkołą stanie. Czy o nie grzech wołający o pomstę do nieba, jeżeli n. p. pan Wit, obywatel niemiecki, w Polsce sobie musi szukać posady nauczycielskiej i tylko dlatego u nas nie został przyjęty, ponieważ dosyć dobrze włada językiem polskim, podczas gdy w szkole naszej polskiej uczyć maja nauczyciele wrogo nam usposobieni, nie władający poprawnie językiem polskim! Teraz, gdy się spodziewałyśmy, my matki polskie na części opolskiej, prawdziwej sprawiedliwości, opuszczone przez wszystkich, ze łzami w oczach spoglądając na dziatki nasze ubogie, wołać musimy, jak śpiewał niegdyś nasz poeta polski:

„My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń".

O kiedyż powstanie ten mąż odważny, ten nauczyciel dobry, ten ksiądz ukochany, który współczując z nami przyniesie nam sprawiedliwość prawdziwą?"

Organ p. Napieralskiego w Bytomiu, „Katolik Codzienny", pisze w powyższej sprawie co następuje:

„Korespondencje z Mikulczyc i Zaborza zadają kłam zapewnieniom naczelnika wydziału szkolnego regencji opolskiej, który dnia 11 lipca, kiedy to przewodniczący Komisji Mieszanej zwiedzał szkoły mniejszości na Śląsku Opolskim, przedstawicielom Polaków wyraźnie oświadczył, że rząd gotów jest spełnić uczciwie to wszystko, co konwencja genewska mniejszości polskiej w prowincji górnośląskiej przyznaje. A więc i to, co się tyczy szkoły. O wypełnieniu przepisów konwencji genewskiej dotyczących szkolnictwa nie może być mowy, jeżeli rząd Opolski posyła na stanowiska nauczycieli w szkołach polskich ludzi nam wrogich, a do tego nie zdolnych do udzielania nauki polskiej. W województwie istniejące szkoły mniejszości są rzeczywiście szkołami niemieckiemi. Tam urzęduje nauczyciel Niemiec. U nas na Śląsku Opolskim nie mógłby nauczać Polak, gdyż Niemcy przegnaliby go za dziesiatą granicę. Jeżeli jednak nie możemy mieć nauczycieli Polaków, niech dadzą przynajmniej zdolnych, a nie postrachem dla dziatwy polskiej. W każdym razie nie pozostanie nic innego, jak zwrócić się do prezydenta Calodra, który przypomni władzom niemieckim, że tak postępować nie można. Tymczasem niech ludność polska wytrwale broni szkoły polskiej i donosi nam o każdej krzywdzie, wyrządzonej dzieciom przez nauczycieli niemieckich, urzędujących przy szkołach mniejszości."

Tyle „Katolik Codzienny". Nie ulega kwestji, że sprawa szkoły polskiej na Śląsku Opolskim rzeczywiście przedstawia się w świetle **najgorszem**, jeżeli **nawet** pisma p. Napieralskiego, który i dziś jeszcze należy do polityków, zmuszone są do zajęcia tak ostrego stanowiska.

Dla społeczeństwa polskiego i władz **polskich** powyższe przedstawienie sprawy powinno być wskazówką, jak należy traktować kwestję szkolnictwa niemieckiego w Polsce. Nie wolno nam zapomnieć, że na Śląsku Opolskim **mieszka 700 000 ludności polskiej.** Mamy chyba prawo żądać dla tych mas odpowiedniej ilości szkół polskich, w których nauczać się będzie rzeczywiście po polsku. To, co dzieje się dotychczas, to tylko kpiny z ludności polskiej. Bezwzględnie należy Niemcom pokazać, że na to nie pozwolimy.

*

Listy z Paryża.

Polskie wiece we Francji.

Cagnac.

„Dzielnicowe rozdźwięki" — „Komunistyczna propaganda". — Czynniki naturalnej propagandy. — O szkołę.

(Od własnego korespondenta.)

II.

Wiec polski w Cagnac, na południu Francji, rozpoczął się krótkiem w prostych, serdecznych robotniczych słowach zagajeniem prezesa miejscowej organizacji robotniczej. Witał przybyłych na wiec w Marsylji i Paryża konsula polskiego i sekretarza generalnego Tow. Pracy dla wychodźców i wzywał robotników do zgodnego wypowiedzenia swych żądań.

Tak, zgodności tej miejscowym osadom polskim bardzo potrzeba, a tak tu jej nieraz brak.

Dzielnicowe antagonizmy,

jak te ostatnie pomruki złych czasów, tu i owdzie wyrządzają naszemu wychodźtwu krzywdy. Zdarza się nierzadko, że do Towarzystwa śpiewaczego, teatralnego lub gimnastycznego nie chcą należeć „westfalczycy", bo większość dotychczasowa członków pochodzi z Królestwa, lub że do nich nie chca należeć „galicianie", bo przeważa element poznański itd. — Na tem tle powstają intrygi, kłótnie, swary, które zaszczytu naszej emigracji i sprawie nie przynoszą. Zgodności więc robotnikom naszym oderwanym od Ojczyzny, i przeplantowanym na grunt bądź co bądź obcy, bardzo potrzeba i to tem należy powtarzać uporczywie i przy każdej sposobności.

Zresztą według zdolności współżycia ze sobą Polaków na wychódźtwie sądzi zagranica

o naszej dojrzałości

do państwowego bytu. Przecież na opinję, jaką o Polsce wyrobiła sobie Europa, oddziaływały wznacznej mierze wersje na temat rozdziału społeczeństwa na dzielnicowe obozy, wersje w najwyższym stopniu nieraz przesadne. Nie trzeba więc, ażeby tych wyolbrzymionych o Polsce plotek choćby w najsłabszej mierze potwierdzały rozdźwięki dzielnicowe na emigracji. Każdy dobry Polak o tem ma pamiętać!

Zdaje się, że w Cagnac polscy wychodźcy do tego nakazu patrjotycznego potrafili choć w części się zastosować. Przedewszystkiem więc po kilku odbytych w tym celu zebraniach postanowiono wyłonić wspólną organizację, której celem byłoby dopomagać miejscowemu ogółowi robotników polskich w dążeniach, które tym robotnikom ze względu na ich charakter imigrantów i Polaków są właściwe. Założono organizację — matkę i przedstawicielkę wewnątrz i zewnątrz.

Do Towarzystwa tego zapisała się już większość robotników osady Cagnac, a zgłoszenia nowe wciąż napływają.

Drugim objawem tej solidarności jest stanowisko zajęte przez

robotników wobec komunistów.

W dniu zapowiedzianego w sprawie szkółki polskiej w Cagnac wiecu wielkimi plakatami, naturalnie czerwonymi, wcale niezłą polszczyzną komuniści donosili o mającym się również odbyć wiecu, w którym **„Wam powiemy, dlaczego zamiast obiecywanych gór złota, jest tak, jak jest".**

Robotnik polski ma wiele powodów do niezadowolenia. Przedewszystkiem skarży się w duszy, że go Ojczyzna skazała na tułaczkę. Tułaczka zaś jest zawsze drogą krzyżową. Widzi się nastepnie stale i systematycznie wyzyskiwanym.

Czy to dlatego, że nie zarabia tyle, ile według kontraktu mu się należy, czy dlatego, że mu nie płacą tyle ile mu płacić powinni według konwencji, to znaczy tyle ile się płaci równorzędnemu robotnikowi fracuskiemu?

Czy to dlatego, że mieszka w wilgotnych, źle otynkowanych, wymagających gruntownego remontu mieszkaniach?

Czy dlatego, że niema przydziału węgla i drzewa?

Czy, że mu odbierają dokumenty jego osobiste?

To znów, że nie może się rozmówić z lekarzem francuskim, księdzem francuskim, pracodawcą, contremaitrem (majstrem).

To jakieś uchybienie

jego godności osobistej,

to jakieś posądzenie niesprawiedliwe wobec których czuje się bezbronnym, jak dziecko. To mu się dzieci chowają na ulicy, nabierają złych przyzwyczajeń i zapominają mowy ojczystej. Dużo, dużo krzywd dzieje się robotnikowi polskiemu na wychodźtwie i ciężką jest i bolesną jego wędrówka.

Miałby więc powody robotnik polski, pozbawiony, powiedzmy to sobie otwarcie oficjalnej opieki polskiej, bo środki, którymi w tym celu konsulaty rozporządzają, są znikome, miałby powody do niezadowolenia, a często i do rozpaczy, a w takich razach komuniści mają zazwyczaj łatwe i wdzięczne pole do działania.

A jednak? Jednak pomimo wszystko budzi się w tym robotniku polskim już nie bierna cierpliwość, ale dumne poczucie, że się jest na obczyźnie synem Polski, reprezentantem swego kraju.

I dlatego w tych

najopłakańszych warunkach tworzą

się wszędzie koła teatralne, oświatowe, sokolskie, nie wiem jeszcze jakie, a w tych stowarzyszeniach uczą się Polacy nie tylko miłość do polskości kultywować, ale i godnie, wobec Francuzów, kulturę naszą reprezentować.

Właśnie na jednej z takich uroczystości, które głośnem echem się odbiają po okolicy i które dlatego stają się czynnikiem silnej naturalnej polskiej propagandy zostaliśmy po przyjeździe do Cagnac zaproszeni.

Ale powracajmy do wieców.

Wiec komunistyczny zgromadził 30 uczestników, ot poprostu gapiów. Zupełnie inny charakter nosił wiec, zwołany pod hasłami obrony praw robotnika i Polaka na emigracji. Przedewszystkiem jest to naprawdę wiec liczny.

Poważni robotnicy,

ojcowie rodzin z troską

przemawiają o szkalnictwie.

Jest nas tu, powiadają przeszło 1000, a dzieci w wieku szkolnym mamy blisko setkę. Wszystko to się dziś włóczy po ulicy, zamiast się uczyć. A co z tego wyrośnie, Bóg jeden raczy wiedzieć. Przytem mamy chyba **prawo domgać się nauczania języka polskiego przynajmniej w równej mierze co i francuskiego.**

Przecież przyjechaliśmy, ażeby odbudowywać połacie zniszczone, uruchamiać kopalnie, puszczać w ruch fabryki, słowem przyczyniać się do rozkwitu gospodarczego Francji, i do pomyślności wielkich francuskich kapitalistów. Słusznie więc nam za nasze trudy i znoje

należy się szkoła dla dziatwy,

w której by się ta mowy ojczystej i historji własnego kraju uczyła.

Prostym tym przemówieniom towarzyszą jednomyślne gorące przytakiwania wszystkich uczestników. Znalazł się ktoś, kto już ma gotowego kandydata na nauczyciela tymczasowego, byle by tylko „kopalnia" miała dobrą wolę, a całość sama się złoży.

Właśnie delegacja wybrana od tej kopalni dziś jeszcze zażąda wypełnienia rezolucji wiecu

szkoły polskiej,

a obok tego naczelnego postulatu, jeszcze szeregu innych, jak to: polskiej pielęgniarki, **4 razy do roku polskiej pomocy duchownej,** odczyszczenia mieszkań, zgodzenia tłumacza, uznania delegacji, wyłonionej przez wiec za przedstawicielstwo ogółu miejscowej kolonji itp. Wiec ma się ku końcowi w atmosferze serdecznych zwierzań się konsulowi z bolączek warunków życia, nadziei co do nowej konwencji. Czuć pokrzepienie, otuchę, która wstąpiła do serc tych **na wpół dobrowolnych ekonomicznych wygnańców polskich,** umawiamy się z delegacją co do godziny ponownego spotkania się, teraz jedziemy a wiec do Carmaux, które leży w odległości kilkunastu kilometrów. A po drodze czekają nas już druhowie w pięknych sokolskich ubraniach. Bo to dziś dzień dla nich uroczysty.

(—) Stefan Włoszczewski.

Międzynarodowy Zjazd młodzieży kat.

(Od naszego korespondenta.

Wiedeń, 1 września.

Silny ruch organizacyjny wśród młodzieży katolickiej różnych krajów doprowadził do pewnego porozumienia narodowych związków pod egidą międzynarodowego sekretarjatu z siedzibą w Rzymie.

Dowodem żywotności ruchu katolickiego wśród młodzieży jest **III. międzynarodowy zjazd katolickich organizacyj młodzieży, w który ostatnio odbył się w Insbruku (od 24—26 sierpnia br.)**

Ze wszystkich zakątków Europy, nawet z niektórych krajów azjatyckich i amerykańskich, przybyli delegaci, aby zamanifestować swoje katolickie uczucia i zapatrywania.

Szczególnie serdeczne pismo nadesłał Ojciec Św., w którym podniosł wybitnie katolickiego ducha, ożywiającego prace sekretarjatu **„Katolickiego Zwiazku Młodzieży świata".**

„Ten katolicki duch — pisze Papież, — w którym moment międzynarodowy znajduje miejsce obok na rodowego w chrześcijańskiem znaczeniu słowa, może w sercu Najśw. Pasterza znaleźć tylko uznanie i poparcie"

Na posiedzeniach zjazdu poruszono cały szereg kwestji ideowych i organizacyjnych.

Szczególnie ożywiona dyskusję i zainteresowanie wywołał referat O. Cordille'a na temat **„pracy katolickiej młodz. w dziedzinie oświaty szerokich mas."**

O znaczeniu i sile Związku świadczy fakt przynależności doń **36 narodowości 24 miljonami członków.**

Nagół ze wszystkich dyskusyj zjazdu daje się zauważyć pocieszający objaw wzmagania się wśród młodzieży świata całego tendencji w kierunku zgłębiania pierwiastków katolicyzmu i opierania na nich podstaw życia.

Imponujące obrady Zjazdu insbruckiego, przy których spotkała się młodzież często powaśnionych ze sobą narodów, uwydatniły na nowo wielkie wartości spoczywające w katolicyźmie. Wykorzystanie ich w celu uspokojenia świata i zjednoczenia szlachetnych katolickich umysłów w pracy dla dobra ludzkości, będzie zadaniem utrwalonego przez Zjazd „Związku światowego katolickiej młodzieży".

Z tajników szpiegostwa niemieckiego i zdrady.

Królewiec centralą szpiegowską na Polskę. — Ciekawe rewelacje z działalnośc głośnego szpiega. — Kto jest sprawcą morderstw politycznych na G. Śląsku? Niemcom pomagają w szpiegostwie bolszewicy.

Grudziądz, 31 sierpnia.

„Przyjaciele" nasi z Zachodu otaczają nas tak troskliwą „opieką", o jakiej mało kto w Polsce ma jasne i zupełne pojęcie.

Kraj nasz nietylko, że opanowany, jest gęstą siecią **placówek szpiegowskich,** o czem świadczą liczne afery szpiegowskie, tak często ujawniające się w Polsce, ale także jest objektem działań różnych wielkich centrali szpiegowskich zagranicą.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy rzadkie i bardzo ciekawe informacje, z których wynika, iż w **Królewcu** (Prusy Wschodnie) istnieje jedna z największych centrali szpiegowskich, której działalność skierowana jest prawie wyłącznie **przeciw Polsce.**

Na czele tej centrali szpiegowskiej w Królewcu stoi **były dyrektor policji niemieckiej w Grudziądzu, major Vogel.**

Jednym z najgorliwszych jego pomocników jest niejaki Dykta, z pochodzenia Polak, osobnik nieslychanie zuchwały, który swego czasu zdołał się nawet wcisnąć do redakcji, wychodzącego w Lesznie, „Kraju".

Przez pewien czas pracował Dykta także w wydawnictwie „Gazety Grudziądzkiej" w Grudziądzu i to w r. 1914 jako redaktor.

Ów Dykta zdobył sobie specyficzną sławę przed trzema laty, w okresie przejmowania Pomorza. Wówczas to ów Dykta, przybywszy do Gniewkowa pod Inowrocławiem, które to miasto znajdowało się we władzy Niemców, zdołał

przy udziale bojówki niemieckiej

wymóc terorem od miejscowego dziekana księdza Haupy zapotrzebowanie na przywóz z poza kordonu olejów świętych, których jakoby brakowało w Gniewkowie.

Z zapotrzebowaniem tem, już jako polski mąż zaufania, grasował w Poznańskiem, szpiegując zawzięcie.

Wreszcie po objęciu przez Polskę Pomorza, sprawki renegata wyszły na jaw i wówczas

skazano go na śmierć.

Wyroku oczekiwał szpieg w Inowrocławiu i tu doczekał się ocalenia, władze polskie zdecydowały się bowiem na wymianę wzamian za jednego z uwięzionych przez Niemców Polaków.

Niemieckie biuro szpiegowskie w Królewcu jest równocześnie **organizacją terorystyczną,** wydającą wyroki na groźnych dla siebie działaczów i posiadającą własną swą bojówkę.

Z tej zginęło ostatnio kilku działaczów na G. Śląsku.

Ale nietylko Niemcy, posiadają w Królewcu taką przeciwpolską centralę szpiegowską. Podobną „instytucję" mają również i bolszewicy.

Ponieważ władze polskie w ostatnich czasach wykazały więcej niż zwykle czujności wobec podziemnych knowań bolszewickich, ci ostatni utworzyli po za granicą Polski wielką placówkę szpiegowską, na wzór niemieckiej centrali, która rozchodzą się na całą Polskę nici zdradliwe szpiegowskie.

Kierownictwo tej centrali szpiegowskiej bolszewickiej na Polskę objął były oficer armji rosyjskiej, Lego Dolgopołow, rozporządzający siecią bardzo ruchliwych agentur. Przenikają one do Polski, zarówno

celem samodzielnego śledzenia,

jak utrzymywania kontaktu **z różnemi organizacjami** szpiegowskiemi na miejscu.

Jak widzimy, wrogowie nasi nie drzemią, co powinno być tylko podnięta do tem większej czujności z naszej strony.

Biały sęp.

Kwidzyn, 2 września.

W Prusach Wschodnich poświęca się od dłuższego czasu pomniki dla poległych wojaków niemieckich podczas wojny światowej. Te poświęcenia są prawie zawsze nacjonalistyczną demonstracją.

W niedawem poświęceniu pomnika w Ryjewie wzięło udział 21 ferajnów acjonalistycznych. Na czele jechał komtur krzyżacki w otoczeniu czterech krzyżaków. Mężczyźni w czerni, a kobiety w bieli — pisze „Weichsel-Zeitung" — rzucały tysiączne odblaski prusactwa przez Wisłę do niemieckich braci i sióstr, jęczących w niewoli. Ten symbol rzucał pod adresem polskie zachłanności ostrzeżenie: „Rühr mich nicht an!"

Przemawiali potem pastor ewangelicki i ksiądz katolicki Rohmann.

Mackensen i Ludendorf przysłali pozdrowienie.

Landrat Fischenich oświadczył, że walka jeszcze się nie skończyła. „Prowadzimy bowiem teraz wojnę gospodarczą".

Następnie opisuje „Weichsel-Zeitung" pomnik w sposób następujący:

„Na wzniesieniu króluje kamień pamiątkowy nad szeroką równiną, patrząc ku wzgórzom niemieckim, w których gnieździ się obecnie biały sęp. Widziany stamtąd pomnik wygląda niby przestrzegająco podniesiony palec. Wiecznie, jak wieczny jest materjał tego pomnika, woła głos kamienny na Zachód: **„Ten kraj będzie zawsze niemiecki".**

Tęsknota.

Kładę pod próg Twój polne kwiaty,
Niech słońce wejdzie pod Twój dach!
Niech wejdzie biały duch skrzydlaty
I stanie, cicho przy Twych drzwiach.

Ten biały duch i polne kwiaty
To nieodłączni towarzysze moji —

Gdy sen Cię zmorzy lub gdy rano
Ockniesz się to wiedz,
Że tam u drzwi Tesknota stoi,
Aby Cię strzedz. . . .

Zgrzyt.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Rozalji panny. Wschód słońca 5.16 zachód 6.42 Wschód księżyca 11.17 zachód 2.15.

Wydatek na Sejm i Senat wynosi rocznie 100 miljardów marek.

„Obecny nasz Sejm — czytamy w omawianym artykule — obradując, wzorem poprzedniego Sejmu ustawodawczego, nieprzerwanie, co pociąga za sobą konieczność wypłaty diet posłom i senatorom bez przerwy przez cały rok. Posłów i senatorów mamy razem 555, a doliczywszy poczwórne diety marszałków Sejmu i Senatu, podwójne wicemarszałków, oraz ryczałt dla kancelarji sejmowej, trzeba przyjąć, że diety poselskie pobiera okrągło 600 osób.

Teraźniejsze diety poselskie i senatorskie wynoszą **miesięcznie na osobę dziesięć miljonów,** co dla 600 osób przedstawia roczny wydatek ośmdziesięciu miljardów. Jeżeli dodamy do tego całoroczny **wolny bilet kolejowy I. klasy i inne poselskie udogodnienia,** możemy śmiało przyjąć, że wydatek na Sejm i Senat wynosi corocznie sto miljardów marek.

Czy jednak wydatek ten jest produktywny i czy nie dałby się zmniejszyć?!

Kto sprawcą drożyzny?

Co pisał socjalistyczny „Robotnik" za rządów Sikorskiego a czego dziś nie pamięta.

W miesiącu marcu br. socjalistyczny warszawski „Robotnik" pisał:

„Jeśli dziś ludność ugina się pod ciężarem drożyzny, to każdy wie, że handel hurtowy temi artykułami znajduje się przeważnie w rękach żydó .

Jeśli dziś wszyscy z przerażeniem patrzymy jak marka polska stacza się na dno bezwartości, to jednocześnie nie możemy zaprzeczyć temu, że tak zw. „czarna giełda", znęcająca się nad marką polską, w ogromnej swej większości rekrutuje się z żydów.

Jeśli widzimy w wywozie artykułów pierwszej potrzeby zagranicę jedną z przyczyn naszej choroby gospodarczej, to jednocześnie wiemy, że ten handel zagraniczny uprawiają przedewszystkiem żydzi".

Gdy chodziło o obronę rządów lewicowych „Robotnik" nie wahał się poświęcić nawet tak bliskich mu serцu żydów. Obecnie, gdy mamy rząd większości polskiej, „Robotnik" zwala winę na rząd, a żydzi — to niewiniątka..

O zapoczątkowanie kolejnictwa prywatnego.

Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne rozważają sprawę zapoczątkowania w Polsce kolejnictwa prywatnego. Ze względu na szczupłość sieci kolejowej w Pol-

sce, sprawa ta posiada dla kraju znaczenie pierwszorzędne. Wrócimy jeszcze do niej niebawem, celem obszerniejszego omówienia.

Kary administracyjne za lichwę.

Donoszą nam z Województwa:

Za przestępstwa lichwiarskie wydały władze administracyjne I inst. na obszarze wojew. Pom. w miesiącu lipcu **121 orzeczeń karnych na grzywne w wysokości od 10 000 do 500 000 mk.** Brodnica 44, Chełmno 16, **Grudziądz-miasto 20.** Kościerzyna 1, Puck 4, Sępolno 2, Starogard 1, Tczew 3, Wąbrzeźno 29, Wejherowo 1.

Oprócz tego przekazano do sądowego ukarania 68 spraw o lichwę, wykrytych przez organa Pol. Państw. a mianowicie: Brodnica 3, Chełmno 2, Chojnice 1, **Grudziądz-miasto** 11, Puck 8, Sępólno 1, Tczew 18, Toruń-miasto 22, Tuchola 1, Wejherowo 1.

Numerus clausus istnieje w Polsce.

Minister Głąbiński w wywiadzie udzielonym „Rzeczypospolitej“ na zapytanie o „numerus clausus“ odpowiedział, że „numerus clausus“ **istnieje prawnie na podstawie ustawy z 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.**

Na zasadzie art. 86 tej ustawy rada wydziału **ma prawo ograniczyć liczbę studentów za zgodą min. oświaty.** Wobec ogromnego napływu słuchaczy i szczupłości miejsc w laboratorjach, kreślarniach i pracowniach rady wydziałowe są zniewolone ograniczyć liczbę słuchaczy.

Moje stanowisko — mówił minister — jest jasne.

Niezależnie od ustawy, która w komisji sejmowej została uchwalona większością głosów zawiadomiłem rektora szkół akademickich, że **zgadzam się na wprowadzenie przez rady wydziałowe w myśl ustawy z 13 lipca 1920 r. na ograniczenie liczby słuchaczy według potrzeby i uznania.**

Straszne odkrycie w Kaliszu.

Donoszą z Kalisza o sensacyjnem odkryciu w jednej ze szkół w czasie remontu. Otóż w dole pod ustępem, znaleziono **trzy kościotrupy**, które po bliższem zbadaniu okazały się szczątkami chłopców w wieku od 18—19 lat. Dalsze badanie wykazało, że młodzieńcy ci musieli zostać **zabici siekierą lub szablą.** Trudno jednakże dociec, kiedy i w jakich warunkach zostali pomordowani.

Kredyty dla reemigrantów na osadnictwo rolne.

Główny urząd ziemski w związku z instrukcją Min. Prac i Op. Społecz. wydało do Okr. Urz. Ziemskich instrukcje, w myśl których reemigrantom z Niemiec mającym zamiar nabycia osad rolnych, cała sprawa kupna ma być ułatwiona, a na zgospodarowanie się udzielona pożyczka natychmiastowa.

Reemigranci z Niemiec, mający zamiar nabyć osady likwidacyjne na Pomorzu i korzystać z ulg, przyznanych im przez Główny Urząd Ziemski, zechcą nadsyłać odpowiednie wnioski do Biura Pomorskiego Tow. Opieki nad Reemigrantami z Niemiec, Toruń, Warszawska 2.

Rada Wojewódzka Chrześc. Dem. Okręgu Pomorskiego odbyła się wczorajszej niedzieli. Referentami byli pp. ks. sen. Adamski, minister Nowodworski i ks. poseł Kaczyński.

Po bardzo żywej, chwilami ostrej dyskusji na tle obecnych warunków gospodarczych (drożyzna) uchwalono rezolucję, której treść wypowiadą się za przeprowadzeniem stanowczej walki z drożyzną przez silny nacisk na rząd, do którego obecnie uchodzi obok ministra sprawiedliwości Nowodworskiego też senator Smulski jako minister pracy i opieki społecznej.

—** **KOMITETY PROWINCJONALNE T. C. L.** zalegające z przysyłką zbioru składek na 3 maja proszone są o niezwłoczne przysłanie pieniędzy, gdyż każdy dzień krzywdzi społeczą instytucję T. C. L.

—** **ZE ZWIĄZKU STR. POŻ. WOJEW. POM.** Na rzecz kursu instruktorów Str. Poż., który odbył się w Tczewie w dniach od 24—26 bm. ofiarował Poznański Bank Ubezpieczeń w Grudziądzu 1 000 000 marek. Czyn ten jest pochwały i naśladowania godny. Oby nareszcie poszczególne Towarzystwa Ubezpeczeń zechciały zrozumieć, co znaczy dobrze zorganizowana Straż ogniowa.

—** **Z UROCZYSTOŚCI CECHU SZEWSKIEGO.** Wczoraj, tj. w niedzielę dnia 2 bm. cech szewski m. Grudziądza niezwykłą obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru. —

Uroczystość ta rozpoczęła się pochodem bratnich towarzystw rzemieślniczych do kościoła, gdzie poświęcenia sztandaru dokonał ks. Brejski, wygłaszając do zebranych przemowę. —

Po skończonym nabożeństwie pochód udał się na czele z orkiestrą Straży ogn. i ze sztandarami cechowymi do ogrodu Tivoli. — Tu powitał przedstawiciela władz miejskich, prasy, oraz zebranych gości przewodniczący Izby Rzemieślniczej p. Grobelny, wskazując na potrzebę organizacji rzemieślniczej, przypominając członkom cechów ich prawa i obowiązki. W odpowiedzi zabrał głos wiceprezydent p. Krobski zapeniając zebranych że władze mieskie w granicach swych uprawnień i kompetencji otoczą opieką budzące się do życia organizacje rzemieślnicze.

Przedstawiciel „Głosu Pomorskiego“ red. Sobociński powitał cechy życząc im owocnych wyników ich pracy dla dobra narodu i jego chwały.

Podczas obiadu panował serdeczny i miły nastrój. Po obiedzie wbijano gwoździe do drzewca sztandaru.

Wesoła zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej zakończyła tę uroczystość, która w życiu organizującego się cechu szewskiego stanowi wydarzenie niecodzienne.

—** **WOJ. RADA OP. SPOŁ.** uprasza banki o przekazanie sum wpłaconych przez subskrybentów na conto 270 w Pow. Kasie Oszczędności w Toruniu dla „Pomocy Inwalidom“.

—** **CZY NAM POTRZEBNE SĄ BANKNOTY WYŻSZE NIŻ 50- TYSIĘCZNE?** Warszawska „Gazeta Poranna“ wzywa rząd aby drukował większe banknoty niż dotychczasowe 50- tysięczne, aby ludziom oszczędzić kłopotu i straty czasu z rachowaniem pieniędzy. My tę radę uważamy za zupełnie zbyteczną. Druk wysokich banknotów wpływa zawsze na stan waluty i bywa uważany za inflację, która coraz bardziej nasza markę rujnuje.

—** **O KOSZTA LECZENIA OBYWATELI POLSKICH ZA GRANICĄ.** Specjalnem rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia Publicznego skierowanem do wszystkich województw unormowana została międzynarodowa kwestja opieki społecznej w ogólności, a pomocy szpitalnej w szczególności.

W okólniku tym zaznacza Ministerstwo, że do czasu zawarcia specjalnej umowy Polska przestrzega zasady, iż w dziedzinie opieki społecznej obywatele państw obcych winni być traktowani narówni z obywatelami własnymi, gdyż państwa obce przestrzegają naogół tej samej zasady w stosunku do obywateli polskich.

—** **NIE WOLNO PRZEWOZIĆ KOLEJAMI NABITEJ BRONI.** Na ścianach wagonów kolejowych ukazują się już napisy: Zabrania się pod odpowiedzialnością sądową przewozić we wagonie broń nabitą.

—** **„NADWIŚLANKA“.** Tak nazwaną została kawiarnia i restauracja w Strzemięcinie, nad Wisłą, oddalonym zaledwie 15 minut drogi od miasta. O ile pogoda dopisze z pewnością jeszcze niejeden raz „Nadwiślanka“ zaroi się gośćmi z miasta i lubownikami pięknych spacerów.

—** **„LUDZIE NOWI“** — wspaniały dramat francuski według głośnej powieści Claude Farrera „Les ommes nouveaux“ wyświetla dziś teatr świetlny „Orzeł“. Prócz tego baejczna farsa z Maksem Linerem i nowy program warietowy.

Ruch towarzystw.

—(rt) **STOW. CHRZ. NAROD. NAUCZ. SZK. POWSZ. W POLSCE.** Posiedzenie koła grudziądzkiego odbdęzie się dn. 5-go bm. w hotelu pod „Złotym Lwem“ o godz. 7 i pół wieczorem, na którem p. poseł Nowicki wygłosi referat o uposażeniu nauczycieli.

—(rt) **TOW. CZYTELNI DLA KOBIET** urządza zebranie w poniedziałek dnia 3 września o godz. 7 i pół wieczorem w auli Gimn. przyrodniczego.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU T-WA POW. I WOJAKÓW** odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Zaś 4 bm. odbędzie się **Zebranie ogólne,** z referatem o gazach trujących.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Kradzież na cmentarzu).** W jednej z ostatnich nocy na cmentarz ewangielicki w Toruniu zakradł się złodziej w celach kradzieży. Złodziej znikł bez śladu, został jednak widocznie spłoszony, gdyż na miejscu czynu pozostawił buty.

(Defraudacja na poczcie). W tych dniach policja przyaresztowała pewnego pomocnika pocztowego zatrudnionego w toruńskim urzędzie pocztowym za okradanie listów wartościowych. Dotychczas w toku śledztwa przyznał on się do 10 listów.

(Wybuch **granatu**). Wskutek wybuchu granatu zabitych zostało troje dzieci na Rudaku pod Toruniem. Bliższych szczegółów narazie brak.

—** **CHEŁMNO. (Spór o męża).** Do żony pewnego gospodarza w Wieldządzu pow. chełmiński przybyła siostra zamieszkała w Niemczech i z tą chwilą zaczęła się w rodzinie tragedja. Gospodarz zakochał się w swej szwagierce, która w domu zaczęła grać główną rolę, usuwając żonę na plan drugi. Kazała jej nawet wyjechać na stałe do Niemiec. Opuszczona żona schroniła się do krewnych i zamierza poczynić kroki celem odzyskania swych praw.

—** **WĄBRZEZNO. (Zamknięcie młynów z powodu lichwy).** Ostatnio władze powiatowe na skutek powszechnych skarg ludności pociągnęły do odpowiedzialności sądowej młyny tutejsze za pobieranie zbyt wysokich opłat w naturze za przemiał zboża.

Podobno przy wymianie zboża na mąkę, młyny oddawały za 100 funtów żyta tylko 45 funtów mąki i nie oddawały wcale otrąb, resztę zboża zatrzymując sobie na przemiał. Oczywiście, że podobnego wyzysku ubogiej ludności małarolnej i robotniczej, władze nasze nie mogły tolerować, to też po stwierdzeniu prawdziwości kilku takich skarg, oddano te sprawy prokuratorowi, dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i ukarania.

—** **GOLUB. (Budowa mostu na Drwęcy).** Dotychczas stary i bardzo uszkodzony most na Drwęcy, zastąpiono nowym, w tych dniach wykończonym przez saperów toruńskich. Konstrukcja mostu bardzo silna pozwala nawet na przeprowadzenie kolejki. Na miejscu starego mostu stanie most o konstrukcji żelaznej — jednołukowy. Prace przedwstępne już rozpoczęte, budowa obu filarów wykonana będzie jeszcze przed nadejściem mrozów.

Koszty budowy ponoszą powiaty Wąbrzeźno i Rypin.

—** **WEJHEROWO. (Walka przeciw wywożeniu żywności).** Starosta wejherowski celem ochrony obywateli gdańskich od bardzo możliwych przykrych przygód ze strony wzburzonej ludności miejscowej wydał rozporządzenie zabraniające zbiorowego przybycia do miasta. Jedynie dozwolonem jest przybywać pojedyńczo. i wywozić do Gdańska 1 funt masła i 2 funty mięsa na rodzinę. Kto z nich więcej będzie chciał wywozić, narazi się na konfiskatę zakupów, bo policja państwowa ma surowy rozkaz kontrolowania nietylko na dworcu, ale nawet na drogach aż po granicę gdańską.

Z całej Polski.

—** **LESZNO. (Dziw natury).** Że i natura ma swoje wybryki dowodzi tego wystawiona świeżo w oknie wystawnem firmy „Aga“ głowa modrej kapusty, składająca się z przeszło 20 mniejszych główek kapuścianych.

—** **WARSZAWA. (Żydowskie komedje).** W Warszawie przy ulicy Leszno ukazał się w tych dniach żałobny pochód żydowski. Ośmiu żydów niosło na rękach młodego żyda Ciekawym odpowiadano: „Niesiemy trupa — goje go zabili!“ Tymczasem w lokalu Pogotowia ratunkowego lekarz stwierdził, ż trupem był zdrowy 25-letni żyd Lejba Mine, który z kilku innymi pobił chłopca chrześcijanina i byłby go może zabił, gdyby się do bójki nie była wmieszała policja i chłopca nie ocaliła. Otóż w obawie zemsty rozjątrzonego tłumu żyd udał trupa i kazał się nieść przez innych żydków, bo w ten sposób nic mu się nie stało.

(Dar rumuńskich wycieczkowców). Uczestnicy rumuńskiej wycieczki parlamentarzystów, którzy bawili w Polsce złożyli na ręce posła rumuńskiego w Warszawie, p. Florescu sumę 10 000 lei na cele humanitarne polskie, dla wyrażenia swojej wdzięczności za serdeczne przyjęcie, jakie im zgotowano podczas ich pobytu w Polsce. Poseł Florescu, zmieniwszy ową sumę na kwotę 12 miljonów 600 000 mkp. złożył ja naręce komitetu opieki nad sierotami po poległych uczestnikach wojny.

—** **KATOWICE. (Zamordowanie działacza polskiego przez orgeszowców).** Katowicki „Polak“ donosi o zamordowaniu przez orgeszowców niemieckich Polaka Rybczyńskiego w miasteczku Ossowkach, w powiecie strzeleckim. Mordu dokonano jeszcze w ubiegły piątek wieczorem, jednak wiadomość o nim doszła na polską stronę śląską dopiero po kilku dniach. Policja niemiecka dla zatarcia śladów mordu wywiozła nocą zwłoki ofiary niemieckiego bestjalstwa do Zawadzka i tam je potajemnie pogrzebała.

Ś. p. Rybczyński spodziewając się za swą polską działalność zemsty ze strony orgeszowców starał się przed niedawnym czasem o przeniesienie do Lublińca. Z powodu braku mieszkania jednak pozostał w Ossowkach, gdzie padł pod ciosami niemieckich zbirów.

Z całego świata

** **SERAJEWO. (Zamach bombą).** Pewien młody człowiek rzucił w tych dniach bombę na przywódce bośniackich muzułmanów, poczem zbiegł. Nikt nie został raniony. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcą.

—** **MADRYT. (Pożar królewskiego pałacu).** Z Madrytu donoszą, że piorun, który uderzył w miasto Toro, spowodował pożar historycznego pałacu królów hiszpańskich, gdzie w roku 1505 zebrały się Kortezy, ażeby złożyć przysięgę na wierność Don Juanowi i uzyskać u niego zatwierdzenie praw miasta Toro. Budynek jest kompletnie zniszczony.

—** **WIEDEŃ. (Projektowane walki byków).** W Wiedniu rozeszła się obecnie wiadomość, że włoskie poselstwo zamierza na placu sportowym „Hohe Warte“ urządzić również walki byków. Podobno przybyło już nawet kilku włoskich toreadorów do stolicy nad Dunajem. Na razie toczą się rokowania z policją wiedeńską w tej sprawie. Mianowicie władze wiedeńskie żądają, ażeby walki były nie krwawe, tj. aby toreador zwierzęcia nie zabił, a tylko podrażniwszy je, wykazał swoją zręczność. Przeciwko projektowi urządzania walk byków występuje również energicznie wiedeńskie towarzystwo ochrony zwierząt.

—** **PALERMO. (Przed nowym wybuchem Etny).** Jak donszą z Sycylji, w okolicach Messyny dały się odczuć znowu lekkie wstrząśnienia ziemi. Ponieważ krater Etny jest znowu czynny, przeto obawiają się ponownej katastrofy wybuchu wulkanu.

Ze sportu.

Legja — Warszawianka 3:2.

Warzawa. (PAT). Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Legią a Warszawianką zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) na korzyść Legji.

Rumunja — Polska 1:1.

Lwów. (PAT). Dzisiejsze rewanżowe zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Rumunji i Polski zakończyły się wynikiem 1:1.

Zawody kolarskie.

Warszawa. (PAT). Dzisiejsze zawody kolarskie międzynarodowe obfitowały w bardzo ciekawe momenty. Wyścig Scratch finał: pierwszy Stankiewicz (ostatnie 200 metrów 13 i 2/5 sek.); drugi przybył Belliwier. Zwycięski wyścig o wielki puhar Francji i finał drugi: pierwszy przybył Iko, drugi Grochowski. Wyścig de deux Demi Fond na przestrzeni 6 klm pierwszy Stankiewicz, drugi Laude, trzeci Belliwier. Wyścig dystansowy — 10 klm. pierwszy Lange, drugi Kamiński, trzeci Höchsman.

Z dnia.

U fryzjera...

(Fakt autentyczny).

Do fryzjera w jednej małej mieścinie w Wielkopolsce przychodzi gość i każe sobie zeskrobać szczeć z brody. W połowie tej operacji wpada do lokalu jakiś osobnik, odciąga fryzjera na stronę i coś mu szepce do ucha. Potem fryzjer wraca do gościa i pyta słodkim jak miód głosem:

— Czy pan dobrodziej życzy sobie, abym dokończył golenie?

Gość patrzy na skrobibrode i mówi:

— Czyś pan oszalał? Ogoliłeś mi pan już pół geby...

— No tak, ale w tej chwili taksa za golenie podskoczyła do góry i niewiem czy się pan na to zgodzi, że drugie pół brody będzie już więcej kosztować?

— Cóż robić łaskawco — wzdychał gość — ale ogól pan prędko, aby taksa tymczasem jeszcze raz nie podskoczyła.

—(rt) **BACZNOŚĆ SOKOLI!** Ćwiczenia odbywają się dla wszystkich oddziałów we wtorki i piątki na boisku przy ulicy Radzyńskiej od godziny 7—9 wieczorem Naczelnik.

Z ostatniej chwili.

Zatarg włosko-grecki na tajnem posiedzeniu Ligi Narodów.

Delegat włoski zakwestjonował kompetencję Ligi Narodów w sporze włosko-greckim. Decyzję odroczono.

Wiedeń, 2. 9. (PAT.) O przebiegu tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów poświęconego kwestji włosko-greckiej donosi „Neue Freie Presse“ co następuje: Na wezwanie przwodniczącego barona Ishi delegat grecki Politis odczytał notę swojego rządu. Delegat włoski Salandra **zakwestjonował kompetencję Rady Ligi Narodów w sporze grecko-włoskim, zaznaczając, że kwestja podlega konferencji Ambasadorów,** gdy misja włoska w Albaji działała z jej upoważnienia. Lord Robert Cecil sprzeciwił się tezie delegata włoskiego i oświadczył że niema najmniejszej wątpliwości co do kompetencji Rady Ligi Narodów. Salandra oświadczył na to, że niema dostatecznej instrukcji od swojego rządu i prosił **o odroczenie decyzji, co też Rada uchwaliła.**

Venizeliści zamordowali członków misji włoskiej.

Rzym, 2. 9. (PAT.) Specjalny korespondent „Messaggero“, donosi z Janiny, iż stwierdzona została **obecność żołnierzy greckich na miejscu zbrodni,** przed przybyciem automobilu z misją włoską. Żołnierze w liczbie 7 byli widziani przez dozorcę polowego w chwili, gdy ścinali drzewa w lesie. Również widziani on byli **przez misję albańską, która poprzedzała automobil z misją włoską oraz przez włoskiego profesora, znajdującego się w automobilu misji albańskiej. Zabójstwo to zostało zorganizowane przez koło venizelistów z Janiny..**

Sprawa polsko-gdańska w Lidze Narodów.

Na drodze do porozumienia. — Pan Sahm zadowolony z wyników. — Okaże się to w praktyce współżycia z Polską.

Genewa, 2. 9. (PAT.) Rada Ligi na publicznem posiedzeniu rozważała sprawę gdańską. Sprawozdawca Quinones de Leone referował przebieg rokowań polsko-gdańskich, które toczyły się w lipcu i sierpniu w Gdańsku i Genewie. Sprawozdawca uważa. że rezultaty rokowań są bardzo poważne. W zakończ. Quinones zaproponował Radzie Ligi uchwalenie następującej rezolucji:

Rada przyjmuje do wiadomości porozumienie, osiągnięte pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska w okresie od 20 kwietnia do 1 września 1923 r. co do szeregu nieuzgodnionych między obydwoma rządami spraw. Rada pragnie wyrazić Polsce oraz Gdańskowi uznanie z powodu osiągniętych na tej drodze pomyślnych rezultatów.

Jakie są przeszkody porozumienia polsko-gdańskiego?

Uprawnienia obywateli polskich w Gdańsku. — Procedura tymczasowa.

Genewa, 2. 9. (PAT.) Raport wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donella, zaznacza, że jedyną kwestją o piewszorzędnem znaczeniu dla Polski i wolnego miasta, kwestją, której w ostatnich rokowaniach polsko-gdańskich nie udało się osiągnąć porozumienia jest sprawa uprawnień obywateli Rzplitej na terytorjum wolnego miasta w związku z art. 33 konw. paryskiej. W sprawie tej panuje taka rozbieżność między tezą Polski a Gdańska, że uzgodnienie tych tez okazało się narazie zupełnie wykluczone. W oczekiwaniu definitywnego załatwienia tej sprawy przyjęły strony procedurę tymczasową.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Redukcja pracy w Łodzi.

Następujące firmy zredukowały pracę:

Opoczyński i Szwarc 3 dni w tygodniu, Fichner 3 dni w tygodniu, Lubiński i Ska 4 dni w tygodniu, H. Krauze 3 dni, H. Wiślicki i Ska 5 dni, Bracia Lerner i Bychowski 3 dni, Mandeltort i Ska 3 dni, Gampe i Albrecht, Pańska 129, 3 dni w tygodniu.

II Wszechpolska wystawa drobiu gołębi i królików w Poznaniu.

Po raz drugi w Polsce Centralny Komitet hodowli drobiu urządza Wszechpolską Wystawę drobiu, gołębi, królików oraz handlu i przemysłu produkcji drobiowej. Wystawa odbędzie się w Poznaniu, od 4 do 6 stycznia 1924 r.

Wystawa obejmuje: drób, gołębie, króliki, ptaki ozdobne i śpiewające, zwierzęta laboratoryjne, narzędzia, przetwory karmy, środki lecznicze, literaturę z działów powyżej wymienionych, jajczarstwo i pokrewne działy przemysłowe i handlowe. Wszelkie eksponaty wystawione muszą być własnością wystawiającego.

Jak żydzi rozumieją przemysł.

Chwalą się dość często żydzi w swej prasie, że oni to stworzyli podwaliny przemysłu polskiego. I mają słuszność, jeśli myślą o t. zw. „złocie rzeszowskiem“, które zaczeli wyrabiać w Rzeszowie w XVIII jeszcze wieku złotnicy żydowscy i sprzedawali zazwyczaj jako złoto prawdziwe.

Do dziś dnia żydzi celują w przemyśle fałszowania wszystkiego, począwszy od środków spożywczych aż do pieniędzy, paszportów i wszelkich dokumentów, potrzebnych do oszukania i wyzyskania gojów

Ta gałęź przemysłu żydowskiego kwitnie i rozwija się ustawicznie. Możemy zanotować nową zdobycz na tem tak bogatem polu. Oto w Ciechocinku wykryto przed kilku dniami szajkę fałszerzy biletów kąpielowych uzdrowiska.

W związku z tem przyaresztowano około 80 osób wyłącznie żydów.

Podwyższenie akcyzy od wódek.

Projektowane obecnie nowe podniesienie akcyzy od wódek wzbudziło w sferach kupieckich poważne obawy zagrożenia tej gałęzi przemysłu. Kilka firm nosi się z zamiarem przerwania produkcji. Podwyższona akcyza miałaby być utartym zwyczajem pobrana także za okres ubiegły. Projekt przewiduje dopłatę 1,75 złp. do istniejącej stawki 1,50 złp., czyli razem 3,25 złp. od litra.

Z instytucji państwowych.

Piszą nam z Warszawy: Przedsiębiorstwa państwowe, w pierwszym rzędzie pocztowe, telegraficzne i kolejowe walczyć musza wciąż z niedoborem, wywołanym zbyt niskiemi normami pobieranych opłat w stosunku do siły kupna marki polskiej. Nadal ma być perjodycznie badany stan budżetu tych przedsiębiorstw oraz wysokość opłat poddawana rewizji, tak często, by uniknąć zbyt dotkliwych dla skarbu różnic między dochodami i wydatkami. W pierwszym rzędzie zasada ta znajdzie prawdopodobnie zastosowanie w stosunku do opłat pocztowo- telegraficznych.

Ułatwienia w P. K. O.

P. K. O. otrzymała prawo przyjmowania wpłat na konto czekowe P. K, O. od osób i firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibe za granicą do wysokości 500 tys mk. jednorazowo, t.j. w jednym dniu od jednego klienta.

Polski monopol tytoniowy.

W ostatnich dniach pojawiły się wzmianki o rozszerzeniu działalności polskiego monopolu tytoniowego.

Chcąc tedy zasięgnąć bliższych informacji, udał się do dyrektora monopolu p. Ostrowskiego-Betry, współpracownik „Gaz. Warszawskiej“, któremu dyrektor udzielił bliższych wskazówek.

— Podstawę prawną na całym terenie Polski — mówił p. Ostrowski-Betra — uzyskał monopol tytoniowy wprowadzeniem w życie ustawy z dn. 1. VIII 1922.

— Ile fabryk ma obecnie monopol?

— Po okupantach objęła dyrekcja właściwie tylko jedną fabrykę rządową w Krakowie. Obecnie posiadamy następujace fabryki:

1. Kraków — fabryka zaopatrzona w nowe maszyny, w miejsce pozostawionych przez austryjaków maszyn starych i zużytych.

2. Odbudowana do połowy i zaopatrzona w najnowsze maszyny fabryka w Winnikach pod Lwowem, która była spalona podczas wojny przez Rosjan.

3. Odbudowana zupełnie fabryka w. Zabłotowie, również zniszczona podczas wojny.

4. Zaopatrzona w najnowsze maszyny nowa fabryka w Warszawie .

5. Nowa fabryka w Łodzi.

6. Świeżo zakupiona z rąk prywatnych fabryka w Kowlu.

W najbliższym czasie będą uruchomione:

7. Odbudowana fabryka w Monasterzyskach (Małopolska)

8. Nowo tworząca się fabryka w Radomiu. Wreszcie

9. toczą się pertraktacje o zakup fabryki prywatnej w Poznaniu .

— Czy termin wykupu fabryk prywatnych jest ustawowo określony?

Tę, tak ważną sprawę, wprowadzająca tyle nieporozumień w kwestji monopolu tak wyjaśnił p. Ostrowski-Betra:

— Ustawowo nie określ. term. wkupu. Wprowadz. monopolu połaczone z wykupnem urządzeń fabrycznych fabryk prywatnych zależne jest **od siły finansowej** dyrekcji monopolu, będzie przeprowadzone konsekwentnie. i w miarę możności.

— Skąd te fabryki monopolu nabywają surowiec?

— Wobec upadku plantacji tytoniu w kraju, spowodowanego niemożnością wprowadzenia zasady bezwzględnego sekwestru plantacyj tytoniowych na rzecz państwa, monopol tytoniowy zmuszony jest sprowadzać tytoń z zagranicy. W tem właśnie tkwi przyczyna tak niemiłych dla palaczy nieustannych podwyżek cen wyrobów tytoniowych, w miarę dewaluacji marki.

— Jak cyfrowo przedstawiają się dochody z monopolu?

— Czysty zysk z fabrykacji po zamknięciu rachunków za r. 1922 wynosił 10 miljardów marek. Według próbnego bilansu zysk za okres od 1 stycznia do 31 maja 1923 wynosi 184 miljardów 798 miljonów, czyli 22 miljony 372 tysiące złotych polskich. Ponieważ dochód preliminowany na rok 1923 wynosił 45 miljonów złotych, widzimy, że w okresie pięciomiesięcznym osiągnięto niemal połowę preliminowanego całegozysku.

— Jakość wyrobów, oraz sposób fabrykacji — kończył dyr. Ostrowski, spotyka się z coraz większem uznaniem. Zamiarem dyrekcji jest dostosowanie sposobu produkcji do upodobań publiczności oraz ułatwienie nabywania tytoniu i papierosów.

— Jednym z ostatnich rozporządzeń wprowadzono obowiązek sprzedaży wyrobów monopolowych przez wszystkich sprzedawców i sprzedaży na sztuki.

Jeżeli zatem sprzedawcy odmawiają sprzedaży na sztuki narażają się na wszystkie kary, ewentualnie na utratę koncesji. Zamierzone jest również powiększenie miejsc sprzedaży tj. hurtowni i sklepów detalicznych.

— Jeszcze jedno pytanie. W której dzielnicy najlepiej przyjął się monopol?

— Na Górnym Śląsku. Dzielnica ta konsumuje towar za miljardy, a obecnie zamierzone jest czasowe oddanie zastępstwa monopolu tytoniowego na Górny Śląsk Związkowi Powstańców.

Dalsze zgłoszenia zagranicy na udział w Targach.

Jedna z najpoważniejszych paryskich firm eksportowych i importowych zwróciła się do Zarządu Targów Wschodnich z prośbą o przysłanie imiennej listy wystawców z branży elektrotechnicznej.

Udział gdańskich firm w tegorocznych Targach zapowiada się poważnie. W skład wystawców wchodzi Gdańska Fabryka Wagonów, dalej fabryki likierów, czekolady, środków farmaceutycznych, konserw, wyrobów papierowych, pasów popędowych, kas ogniotrwałych, tresorów itd. w liczbie około 30 przedsiębiorstw. Natomiast odpadnie udział stoczni gdańskiej. gdyż projektowany osobny pawilon stoczni, z powodu strajku stolarzy nie zostanie na czas wygotowany.

Wedle wiadomości otrzymanych z Ukraińskiej Misji Hadlowej, prezes Kontraktów Kijowskich p. W. Wiedeńskij wyjeżdża dnia 28 bm. z Kijowa, aby wziąć osobiście udział w III. Targach Wschodnich. Pan W. Wiedeńskij zabawi we Lwowie około tygodnia.

Bielska Izba handlowa i przemysłowa zawiadomiła Zarząd Targów Wschodnich, że na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich wyśle delegację, złożoną z najpoważniejszych przemysłowców i handlowców bielskich.

Staraniem Związku Gospodarczego na polskim Górnym Śląsku zjeżdża na Targi Wschodnie we Lwowie doborowa górnicza kapela kopalni „Friedenshütte“, celem uświetnienia uroczystości otwarcia Targów, swemi produkcjami. W związku z tym przyjazdem zamierza ona urządzić koncert we Lwowie i w Krakowie.

Po zamknięciu kroniki.

—** **SZANOWNYM CZYTELNIKOM** „Głosu Pomorskiego“ zwracamy uwagę na obecne zmiany w cenach ogoszeń uwydatnione na nagłówku pisma naszego. Zmiany te są uzasadnione bardzo znacznem podrożeniem wszelkich artykułów drukarskich. **Administracja.**

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO** otrzymujemy następujący komunikat: Sezon zimowy rozpocznie się niebawem, bo już 12 września br. Na inaugurację wyznaczyła dyrekcja jedną z najlepszych komedji hr. Fredry p. t. „Śluby Panieńskie“

Dyrekcja przygotowuje nowe stylowe dekoracje i kostjumy. Sprzedaż biletów rozpocznie się w tych dniach w składzie cygar p. Wawrzyniaka. Telefon 208.

Kancelarja teatru otwarta codziennie od godz. 10—1 i 6—8. Telefon 756.

—** **ŚMIERĆ W NURTACH WISŁY.** W ubiegłą sobotę dnia 1 bm. o godz. 5-tej popoł. utonął przy kąpaniu się w łazienkach na Wiśle w Toruniu śp. porucznik Czesław Ziółkowski z 63 p. p. liczący dopiero 23 lat. Zmarły jest bratem znanego w Grudziądzu p. Tadeusza Ziókowskiego, naczelnego sekretarza tutejszego starostwa. — Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek ze szpitala wojskowego na dworzec o godzinie ½9, pogrzeb w środe o godz. 9 rano w Łożynie, powiat toruński.

—** **Jakie ceny pobierać mają kupcy za wyroby tytoniowe?** Dyrekcja Polskiego Monop. Tyt. wyjaśnia, że według obowiązujących przepisów przy dodatkowych opodatkowaniach nie nalepia się dodatkowej banderoli.

Kupcy tytoniowi sprzedawać mają wobec tego wyroby według ustanowionych każdorazowo cenników wskutek rozporządzenia Dyrekcji Polsk. Monop. Tyt. intymowanego rozporządzeniem I. Sk. dnia 28 sierpnia 1923 r. L. 42619—IV—6960/23.

—** **WAŻNE DLA PRZESYŁAJĄCYCH PIENIĄDZE POCZTĄ.** Wpacającym przekazy pocztowe zwraca się uwage, że w myśl najnowszego rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wszelkie przywatne korespondencje umieszczane na odcinkach przkazów pocztowych, przznaczonych dla odbiorców przekazów podlegają osobnej opłacie pocztowej jak pocztówki (obecnie 500 marek) który winien nadawca nalepić w znaczkach pocztowych na lewym odcinku przekazu, strona przednia u góry.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

†

W sobotę, dnia 1 września br o godz. 5-tej popołudniu utonął podczas kąpania się w łazienkach na Wiśle w Toruniu nasz najdroższy syn, brat i szwagier 7639

ś. p.

Czesław Jan Ziółkowski

porucznik 63 (Toruńskiego) pułku piechoty

o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w smutku pogrążona

RODZINA.

Kino Dzisiaj premjera **Korso**

dwuch głównych szlagierów

1. **Malacarna (Nieustraszona)**

wzruszająca tragedja w 6 aktach, jedno z najlepszych dzieł włoskiej wytwórni kinematograficznej. 6432

2. **Wiosna (Mattinata)**

Dramat fantastyczny w 3 aktach.

Nowa orkiestra! Pierwszorzędna demonstracja!

Najprostsza książkowość

w zastosowaniu do potrzeb średnich kupców, przemysłowców i rzemieślników!

Kompletna książkowość w jednej księdze

(zastępuje książkę kasową, memorjał i książkę główną.)

Każdy przedsiębiorca w ciągu kilku godzin zapozna się z metodą powyższą i będzie w możności prowadzić samodzielnie książkowość swojego interesu **bez pomocy księgowego**

Książkowość omawiana zastosowana jest do wymagań podatku przemysłowego od obrotu i do podatku dochodowego

Każdy przedsiębiorca za 1/4 części pensji miesięcznej buchaltera pokrywa całoroczny wydatek na prowadzenie książkowosci swojego interesu

Zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne „Rzeczoznawca“
M. Pacoszyńskiego, zaprzysięż. rew. ksiąg haudl. i rzeczozn. sąd.
Grudziądz, Wybick. 31, Tel. 737. Konto czek. w P. K. O. nr. 203079

Podziękowanie.

Za okazane współczucie i oddanie ostatniej przysługi

ś. p.

Józefowi Taładze

składam na tej drodze Magistratowi i Towarzystwu Urzędników Komunalnych, a w szczególności p. D-rowi Maj za troskliwą opiekę w czasie choroby serdeczne **„Bóg zapłać“.**

Żona z dziećmi syn i synowa.

7643

Ubranie do sprzedania Nadgórna 48, I ptr. na prawo. |7634

Sypialka kompletna na sprzedaż. Chełmińska 71, prt. l.

Łóżko żelazne 7638

z umywalką na sprzed Trynkowa 1. II piętro

MASZYNA

do szycia na sprzedaż Koszarowa 6. III. 7640

DOM dwupiętrowy

8 morg ziemi z łąką blisko dworca, nadający się na interes zbożewy jest na sprzedaż. Pośred. wykluczeni (6428

Jan Chechłowski
Nowemiasto, ul. Jagiellońska

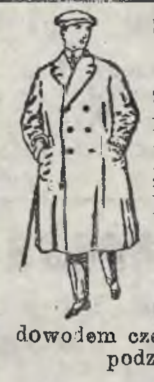
CUKIER

dla członków nadszedł!

Upraszamy zgłaszać się po kupony w biurze **„Zgody“** przy ul. Mickiewicza nr. 9. |6429

„Zgoda“ w Grudziądzu
Spółdzielnia Spożywców.

Sklepy: ulica Groblowa 47 i Mickiewicza 9.



Przy obecnej szalejącej drożyźnie

zapewniamy, że gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że **najtańszem źródłem zakupu** jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 mtr gatun. „A“ 480.000 Cena za 3 m gat. „D“ 1.350 000
„ „ 3 „ „ „B“ 825 000 „ „ 3 „ „ „E“ 1.600.000
„ „ 3 „ „ „C“ 990.000

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 250.000, wyższego gatunku po 350.000 i 450.000 mkp.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania: Boston I — 350.000, II — 450.000, III — 600.000, IV — 750.000 mk. za metr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatun. „A“ 500.000, gat. „B“ 720.000, gat. „C“ 975.000 i „D“ 1.200.000 mk. za metr.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po mk. 400.000, 550.000, 800 000 i 1.000.000 za metr.

Zamsze na damskie palta, płaszcze lub jesionki czysto wełniane jedwabiste miękkie po 1.000.000 i 1.300.000 mk. za metr.

Gabardina specjalnie na damskie kostjumy mk. 350.000, 500.000 i 600.000 mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wiz po 175.000, 250.00 i 400.000 mk.
Kamgarnowe po 600.000, 770.000 i 1.200.000 mk.
„Struks“ specj. do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku 800.000 i 1.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 850.000, 1.100.000, 1.600.000 i 2.500.000 mk.
Spodnie gotowe gat. I 275.000, 350.000, 475 000 i 550.000 mk.
„ do ubrań wiz. czarne tło w białe paski 300.000 i 500.000 mk.
„ „Struksy“ do konnej jazdy po 1.000.000 i 1.200.000 mk.
Palta, jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 1.200.000, 1.500.000, 1.800.000 i 2.200.000 mk.
Suknie jedwabne trikotinowe z jedwabnej trikotiny 500.000 mk.
Spódniczka szewiotowa, cała plisowana po 200.000 i 225.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki. różne kolory, po 180.000 i 220.000 mk.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, po 90.000, 110.000 i 140.000 mk. za metr.
Materjał trikotina we szystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 400.000, na bluzkę 200.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. 47.000, 59 000 i 67.000 mk. za metr.
Sztuczka 17 mtr. po 800.000, 1.000.000 i 1.400.000 mk.
Zefiry na koszule od 50.000 do 80.000 mk. za metr.
Prześcieradła białe roz. 2 metry po 100.000, 130.000 za metr.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy 55.000, 75.000 i 85.000 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki, w kraty i kwiaty. do 48.000, 65.000, 70.000 i 75.000 mk. za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 50.000 i 80.000 mk., podwójnej szerokości najlepsz. gatunku po 100.000, 120.000 i 180.000 mk. za mtr.
Flanele gładkie 45.000, 55.000 i 60.000 mk.
„ francuskie w ładne desenie 50 000, 60.000 i 70.000 mk.
Baje na kaftany i halki 125.000 i 150.000 mk. za metr.
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób po 225.000 i 275.000 mk.
Ręczniki watowe trwałe w praniu od 50.000 do 75.000 mk.
„ gładkie od 80.000 do 100.000 mk.
Dymka biała na kalesony od 70 000 do 85.000 za metr.
Surówka (metkal) biała i kremowa od 45.000 do 60.000 mk.
Chusteczki do nosa białe i kolor. 140.000, 200.000 i 250.000 mk. za tuzin.
Chusteczki duże zimowe ciemne 350.000, 450.000 i 500.000 mk.
„ „ „ puszyste śliczne desenie w różnych kolorach 800.000, 1.000.000, 1.350.000 i 1.600.000 mk.
Kołdry pluszowe, czysto wełniane, deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni — po 800.000 i 900.000.
Takie same ciem. bez deseni ze szla. po 300.000, 500.000 i 800.000 mk.
Kapy na łóżka pikowe kol. w ładne desenie po 250.000 i 300.000 mk.
Kołdry watowe, kryte satyną, największy rozmiar, po 800.000, 1.000.000 i 1.200.000 mk.
Koszule męskie zefirowe dzienne modne desenie, z mankietami i kołnierzykami 250.000 i 300.000 mk.
Gotowe koszule nocne 140.000, 160.000 i 200.000 mk.
Kalesony męskie 125.000, 170.000 i 200.000 mk.
Spódniczki (halki) batyst. z koronkami i wstawkami po 120.000 mk.
Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po 70.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 170.000 i 200 000 marek za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej 20.000 mk.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z o. odp.

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 6408

Miasto Inowrocław ogłasza konkurs

na posadę

Burmistrza II.

Pensja zasadnicza 2400.— miesięcznie i wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne dodatki, jakie urzędnikom państwowym odnośnych stopni służbowych przyznane zostaną.

Uwzględnieni będą w pierwszej linji kandydaci mający kwalifikacje jurystyczne wzgl. administracyjne.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionym odpisem świadectw uprasza się nadesłać do 1 października br. na ręce Magistratu.

Inowrocław, dnia 17 sierpnia 1923.

MAGISTRAT.

2658| Dr. Krzymiński.

Konkurs.

W Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu wakują posady

sekretarza i pomocnika biurow.

Z posadą sekretarza związane są pobory X stopnia służbowego, z posadą pomocnika biurowego XII lub XI stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacyj. Obydwie posady są kontraktowe. |6433

Gruszki

po 1, 2 i 3 tysiące,

śliwki

po 3000 za funt. 7636

Gątkowski

Nowawieś 74.

Mieszkania

Dwa 7637

umeblowane pokoje

z używ. kuchni do wynajęcia. Lipowa 41 I. p.

Pokój umeblow. od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 7, III l.

Posady

Dziewczynka do posyłek

władająca językiem polskim i niemieckim, może się zaraz zgłosić.

Ogrodnictwo przy Parku miejskim. (narożnik Rzezalnianej)

Młody

pomocnik zegarmistrzowski

poszukuje od 15. 9. lub 1. 10. b. r. **posady,** Łask. oferty proszę nadesłać pod nr. 6426 do eksp. Głosu Pom.

Dzierżawy

DZIERZAWA

mająt. około 800 mórg w tem ornej 45 m., łąk 150 m., lasu 200 m., ziemia i łąki pierw. klasy budynki i inwentarze niekompletne, około 25 klm. od kolei, między Grodnem i Lidą, oddaje się w dzierżawę. Zgł. adr. Warsz. poste-restante pod lit. J. K. T.

Różne

NOWE

ogórki kiszone

pojedyńczo i w beczkach

poleca 6437

Willy Marx,

Telefon 904. Telefon 904.

WEŁNĘ

mytą i niemytą przyjmuje się do przerobienia swetrów, szali, czapek, rękawiczek i pończoch |7557

Strzelecka 1a.

I piętro prawo.

Pończochy przyjmuje się do nadrabiania.

Z powodu zwinięcia interesu

sprzedaję towar 7614

po cenach hurtownych.

St. Szubert, ul. 3-go Maja nr. 8

SZOPĘ

z blachy falistej, stojącą w Grudziądzu na placu pramowym sprzedamy najwięcej dającemu. Oferty prosimy nadesłać pod adresem

Łoyd Bydgoski, Bydgoszcz

ulica Grodzka nr. 28. |6430

JAJA 6391

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Toruńska 17-19 prt. na pr.

Tow. Akc. Herzfeld & Viktorius w Grudziądzu poszukuje młodszego kupca z branży żelaznej do działu sprzedaży jako

KORESPONDENTA.

Wymaga się wykształcenia conajmniej 6 klas gimnazjalnych, naukę ukończoną w branży żelaza, zdolność wysławiania się jasno i poprawnie w języku polskim i niemieckim.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać jaknajprędzej do Zarządu z odpisami świadectw i podaniem referencji. |6431

Fabryka Pończoch

Łucjan Stetkiewicz

Grudziądz, Groblowa 5 (Plac Kąpielowy)
(przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)

poleca w wielkim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych

pończochy

od najdroższych do najtańszych w najrozmaitszych kolorach.

Baczność! Baczność!

Masywne 2 budynki wtem restauracja, 4 morgi ziemi i wszelki inwentarz do 9. bm. na sprzedaż. |7641

Feliks Bieda, Małe Tarpno, Grudziądzka 16.

Do strojenia lepszych fortepianów

przybędę w najbliższych dniach do **Grudziądza.**

W. Bienert

fabrykant fortepianów.

Zgłoszenia przyjmuje **p. Rutkowska,** Sienkiewicza 7, skład muzykalji.

6404

Znaleziono

nad Wisłą 7642

parę damskich i parę męskich rękawiczek.

Za zwrotem kosztów odebrać można 3 Maja 20, (stolarnia).

Stemple-Druki gust. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

PAPĘ DACHOWĄ

Smołę kamienną — Lepnik
Karbolineum — Dziegieć

Materjały budowlane

wszelkiego rodzaju poleca

Grudziądzka Fabryka Papy

Venzke & Duday

Tel. 88. **Grudziądz.** Tel. 88.

6257

Panienka

biegła w książkowości, poszukiwana do biura i kasy.

Apteka pod Lwem,

ul. Pańska nr. 22. 6434

Poszukujemy dla ruchu naszej elektrowni wodnej (15.000) w Gródku pod Laskowicami:

maszynistów-elektrotechników.

Zgłoszenia (pisemne) z odpisami świadectw, referencji, warunkami i terminem wstąpienia należy skierować pod adresem: „Starostwo Krajowe Pomorskie, Biuro Budowy Elektrowni w Gródku, **w Toruniu** Mostowa 13“. |6419

Na miejscu wolne mieszkanie z oświetleniem i ogrzewaniem (elektrycznem).

Kilka kobiet

do pakowania i przeglądania jaj mogą się zgłosić

6438

Maison Française d'Exportation

Girard & Certoux, Toruńska 17/19.